

Podręcznikowe lotnisko, ale...

Trwa audyt radomskiego lotniska. Jak informuje portal XYZ, właściciel – PPL nie wyklucza podjęcia decyzji o sprzedaży Portu Lotniczego Warszawa-Radom.

str. 3

Oddali życie za przyjaciół

– Ten pomnik to coś więcej niż kamień. To przypomnienie, że odwaga i współczucie nie mają granic. To pokazanie wspaniałych polskich bohaterów, którzy narażali życie swoje i swoich bliskich, by ratować Żydów w czasie II wojny światowej – mówiła w poniedziałek w Ciepeliowie w imieniu ofiar Agnieszka Stępień. Monument upamiętniający zamordowanych przez Niemców członków rodzin Kowalskich, Obuchiewiczów, Kosiorów i Skoczylasów odsłonił prezydent RP Andrzej Duda.

str. 6-7

Półfinał bez Radomki

Moya Radomka Radom przegrała z BKS-em Bostik ZGO Bielesko-Biała 0:3. Rywalki wygrały rywalizację do dwóch zwycięstw 2:0 i awansowały do półfinału. Radomce pozostanie walka o lokaty 5-6.

str. 11



Kandydaci w Radomiu

Zdjęcia: Aleksandra Podlaska, Szymon Wykrota



Kandydujący na prezydenta RP z Polski 2050 Szymon Hołownia spotkał się z radomianami w poniedziałek, Rafał Trzaskowski – kandydat Koalicji Obywatelskiej zaś odwiedził Radom we wtorek. – 50 proc. środków inwestycyjnych, które przeznaczamy na obronność, powinno zostać w Polsce – przekonywał Hołownia. – Silny Sojusz Północnoatlantycki i silne europejskie zdolności do odparcia każdego ataku to jest dokładnie to, czego potrzebujemy – tłumaczył Trzaskowski.

str. 3 i str. 4

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Piątek, 28 marca

→ **Resursa Music Drive.** O godz. 19 na scenie Resursy Obywatelskiej wystąpią Huta Plastiku i MIR. Huta Plastiku to postpunkowy zespół nawiązujący do tradycji zimnofalowej. Powstał w grudniu 2014. Nagrali epkę i trzy albumy, z których ostatni, zatytułowany „USSRI”, ukazał się w 2024. MIR to mieszanka postpunka i nowej fali z mięszem gitarowych harmonii i chóralnych zaśpiewów. Zespół powstał w 2001 w Skarżysku-Kamiennej. W dyskografii ma siedem albumów, m.in. z muzyką do wierszy Czesława Miłosa. Z Radomiem, poza wspomnieniem kilku zagranicznych koncertów, wiąże zespół osoba perkusisty Marcina Fortuny, działacza radomskiej sceny muzycznej i teatralnej. Wstęp płatny – 20 zł. Bilety dostępne w kasie Resursy do piątku (godz. 10-16) oraz bezpośrednio przed wydarzeniem.

→ **Spektakl „Café Luna”.** Autorka sztuki „Café Luna”, Anna Burzyńska stworzyła opowieść inspirowaną barwnym, almodovarowskim światem, pełną miłości, pożądania i ludzkich namiętności. Bohaterki spektaklu, podobnie jak postacie w filmach Pedro Almodóvara, przeżywają całą gamę emocji – płaczą, śmieją się, tęsknią, a także śpiewają o swoich uczuciach. Carmela, Bianca i Rosita to stałe klientki baru Café Luna, w którym regularnie przesiadują barman Manolo i pijak Menelo. Każdego wieczoru wspólnie przypominają sobie te same, przybłakie historie i próbują je ożywić, przeżyć na nowo – jednak za każdym razem z mizernym skutkiem. Tej nocy w Café Luna wydarzy się jednak coś wyjątkowego. Nadejdzie czas spełnionych marzeń i rozliczeń z miłosną przeszłością... Godz. 19, Teatr Powszechny. Wstęp płatny.

Sobota, 29 marca

→ **Spacer pod hasłem „Kamienny Radom”.** Resursa zaprasza o godz. 11. Start – na radomskim Rynku. Ci, którzy mieli okazję wziąć udział w pierwszym spacerze nowego cyklu Resursy, zatytułowanym „Czerwony Radom”, doskonale wiedzą, kto i kiedy zastał nasze miasto drewnianym, a zostawił murowanym. Tym razem uczestnicy wędrowki przekonają się, jak różne kamienne materiały je „budują” i na jakie ciekawe sposoby. Będą także mieli okazję spotkać się z przedstawicielami najstarszej w Radomiu rodziny kamieniarskiej, w której tradycje tego rzemiosła kontynuuje już piąte pokolenie. Jak zawsze na uczestników spaceru czekają niespodzianki. Wstęp wolny.

→ **Spotkaj się z gwiazdami YouTube i TikToka!** Co kryje się za światem iluzji? Czy magię można połączyć z zawodem aktora? MOK „Amfiteatr” (ul. Daszyńskiego 5) zaprasza na spotkanie z twórcami niedawno uruchomionego podcastu Zguta & Buźka, gdzie luźne, pełne humoru i anegdot rozmowy spotykają się naprzemiennie z ich barwnymi osobowościami. Bez tabu, bez nadęcia, bez cięć – po prostu dwójka znajomych dzielących się swoimi przemyśleniami w sposób, który podbija serca słuchaczy. Rozłożymy też na czynniki pierwsze drogę do popularności aktorki Marty „Zguty” Zgutczyńskiej i iluzjonisty Bartosza „Buźki” Gembskiego. Nie zabraknie show dla najmłodszych, które doskonale znacie z TikToka i telewizji. W towarzystwie dzieci MOK zaprasza rodziców. Wstęp wolny.

→ **Spektakl „Chłopcy z Placu Broni”.** Armia broniąca swojej ojczyzny! Wierność sprawie – nawet jeśli wymaga ona ofiary życia! Przyjaźń, lojalność, patriotyzm, odwaga... Takie wartości oraz przesłanie płyną ze spektaklu „Chłopcy z Placu Broni” w reżyserii Michała Derlatki. Któż z nas nie pamięta bitwy chłopców o plac, czy wzruszającej postawy Nemeckza, który poświęcił życie dla kolegów? Spektakl pełen przeplatanych się radości oraz wzruszeń, idealny dla każdego pokolenia. Godz. 16, Teatr Powszechny.

→ **Koncert polsko-litewski.** W ramach VI Ogólnopolskiej Konferencji Orkiestr Dętych o godz. 18 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych wystąpią: Litewska Symfoniczna Orkiestra Dęta (Lithuanian Symphonic Wind Orchestra) pod dyrykcją Karolisa Variakojisa oraz Radomska Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Grandioso” pod dyrykcją Dariusza Krajewskiego. Bilety w cenie 40 i 50 zł.

Niedziela, 30 marca

→ **Bajkowa Niedziela.** „Tytus, Romek i A'Tomek – Tytus artystą Teatru Resursa” to przedstawienie pełne zwirowanego humoru, zaczerpniętego z komiksów Papias Chmiela, który, przez przypadek, tworzy z plam tuszu Tytusa de Zoo, niesforną małpę, mówiącą ludzkim głosem. Zaprzyjaźnieni harcerze – Romek i A'Tomek postanawiają uczłowieczyć go przez... uplastycznienie. Nie oznacza to jednak, że ugniatają go jak plastelinę, tylko wysyłają do ogniska plastycznego. W muzeum bohater wchodzi do kubistycznego obrazu, który zostaje skradziony dla groźnego mafiosa Rarytasa i trafia na Wyspę Nonsensu. Godz. 11, Resursa Obywatelska. Wstęp płatny – 20 zł.

→ **Wydarzenia integracyjne „Stacja Retro Integracja”.** To czterogodzinne (godz. 15-19) spotkanie z kulturą towarzyską z okresu PRL-u, które ma umożliwić integrację w rodzinie i grupach przyjaciół w klimacie minionej epoki. W programie wdzirej i animatorzy, którzy przedstawią zapomniane gry i zabawy z tego okresu; na najmłodszych uczestników czekać będą zabawy na zamkach dmuchanych. Wstęp wolny po uprzednim zgłoszeniu – zarejestrowaniu udziału i otrzymaniu zaproszenia. Dane do kontaktu: Fundacja po Sąsiedzku, mail/ fundacja.ps@op.pl, tel. 698-733-323. Miejsce: Kamienica Deskurów.

→ **Literatura według... Mariusza Czubaja.** Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli zaprasza o godz. 17 na kolejne spotkanie z cyklu „Literatura według...”. Tym razem gościem Jarosław Klejnocki będzie Mariusz Czubaj – autor kryminałów, literaturoznawca, antropolog kultury. Jak zawsze chętnych do udziału w wydarzeniu zawi-



zie do Wsoli z Radomia bezpłatny autobus, który odjedzie z przystanku Chrobrego / Czysa, obok galerii handlowych (kierunek Michałów) o godz. 16.20. Powrót po spotkaniu, tym samym autobusem. Podczas spotkania będzie można kupić książki Mariusza Czubaja.

NIKA

Z wątkiem i osnową

Najnowsza wystawa w Muzeum im. Jacka Malczewskiego to podsumowanie pracy artystycznej Hanny Wojdały-Markowskiej.

Na wernisażu ekspozycji „Małymi i dużymi krokami – 35 lat z wątkiem i osnową” muzeum zaprasza dziś (piątek, 28 marca) o godz. 17. – Hanna Wojdała-Markowska to artystka urodzona w Radomiu i związana z naszym miastem, a wystawa prezentuje przepiękne, unikatowe tkaniny wykonane w ciągu 35 lat pracy artystycznej – mówi Ilona Pulnar-Duszyk, wicedyrektorka Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Początkowe realizacje powstały w 1990 roku na Wydziale Włókienniczym Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, w ramach pracy magisterskiej. Inspiracją dla autorki była twórcza działalność ludów prehistorycznych, rozwijająca się na Bliskim Wschodzie sztuka pierwszych cywilizacji oraz kultura rdzennych mieszkańców innych kontynentów. Dziś dr hab. Hanna Wojdała-Markowska przekazuje swoją wiedzę i pasję studentom Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego.

Na wystawie zobaczymy 69 prac. – Nasza ekspozycja skoncentrowana jest wokół działalności twórczej związanej z tkaniną, chociaż Hanna Wojdała-Markowska zajmuje się też malarstwem. Ale tutaj możemy zobaczyć, jak wpływ malarstwa, projektowania ubioru czy wykonywania tkanin przenika się w jej twórczości – tłumaczy Magdalena Kołtunowicz, kuratorka wystawy „Małymi i dużymi krokami – 35 lat z wątkiem i osnową”. – Wśród innych dzieł artystki prezentujemy także osiem unikatowych strojów. Poza tym będzie



Fot. Piotr Nowakowski

można zobaczyć zarówno wczesne dywany, kobierce czy tkaniny żakardowe, jak i najnowsze prace, wykonane w tym roku.

Jak zaznacza Hanna Wojdała-Markowska, tworzenie ubiorów jest w pewnym stopniu wynikiem jej pracy na Uniwersytecie Radomskim – poszerzyła w ten sposób zakres swoich działań. – Zaczęłam budować moje realizacje w oparciu o moduły. Te prace są tkane, ale zawsze wcześniej przygotowuję sobie bazę modułów z różnych niechcianych, niepotrzebnych, niewykorzystanych wcześniej tekstyliów, różnych papierów, jakichś osobistych drobiazgów – zdradza tajniki warsztatu Hanna Wojdała-Markowska.

Jak takie prace powstają, będzie się można przekonać podczas spotkania z artystką połączonego z warsztatami, które muzeum planuje 27 kwietnia. A samą wystawę będzie można oglądać do końca kwietnia.

CT

Miłość silniejsza niż śmierć

Będzie muzycznie, plastycznie i literacko – w niedzielę, 30 marca rozpoczyna się trzecia edycja festiwalu Ars Moriendi. Powiatowy Instytut Kultury zaprasza do Gozdu, Jedlni-Letniska, Pionek, Wierzbicy i Ilży.



Fot. Facebook / Szczupaki

– To okazja do zatrzymania się, zamyslenia na sensie życia, nad tym, co dla nas naprawdę ważne – mówi Renata Metzger, dyrektorka Powiatowego Instytutu Kultury, który jest organizatorem festiwalu. I przypomina: – Zainspirowało nas widowisko „Ścięcie Śmierci”, od lat odgrywane w Jedlni. Zwyczaj wyraża odwiecz-

nych powiatu radomskiego, w Goździe, Jedlni-Letnisku, Pionkach, Wierzbicy i Ilży – mówi Renata Metzger.

Impreza potrwa od niedzieli, 30 marca do soboty, 5 kwietnia, a kuratorem festiwalu jest Adam Strug. Wstęp na wszystkie wydarzenia – wolny.

CT

PROGRAM FESTIWALU

Niedziela, 20 marca

godz. 17 – koncert „Rymkiewicz/Bem, Wika i Strug”. Usłyszymy piosenki do wierszy Jarosława Marka Rymkiewicza skomponowane i wykonywane przez Michała Bema, Filipa Wikę i i Adama Struga. Powiatowy Instytut Kultury, ul. Jakubowskiego 5.

Poniedziałek, 31 marca

godz. 17 – „Miłość silniejsza niż śmierć” – spektakl opowieści grupy Baśnie z Sześciu Stron Świata w wykonaniu Agaty Dzik, Dariusza Wróbla i Bartłomieja Kopińskiego. Gmina Biblioteka Publiczna w Goździe.

Wtorek, 1 kwietnia

godz. 17 – „Żegnaj was godziny minione...” – spotkanie z Witem Szostakiem, prowadzenie Renata Metzger. Wit Szostak – autor powieści, opowiadań i dramatów. Jego książki były nominowane do Nagrody Literackiej Nike i do Paszportów Polityki, a powieści i dramaty wystawiane w teatrze. Gminna Biblioteka Publiczna w Jedlni-Letnisku, ul. Radomska 43.

Czwartek, 3 kwietnia

godz. 11 – „Rwie się życia przędza...” – spotkanie wspomnieniowe o Wojciechu Pestce, prowadzenie Marcin Kępa. Wojciech Pestka (1951-2023) – związany

z Jedlnią, Poświętnem i Pionkami poeta, prozaik, tłumacz, scenarzysta, autor m.in. bestsellerowej trylogii reportaży: „Do zobaczenia w piekle”, „Gdyby Polacy nie byli Polakami” i „Diabelska maszyna do szycia”. Miejska Biblioteka Publiczna w Pionkach, ul. Zakładowa 5.

Piątek, 4 kwietnia

godz. 17 – „Żegnaj cię mój świecie wesoly...” – wernisaż wystawy. Prezentowane fotografie archiwalne zostały wykonane w Ilży i Seredzicach. Te najstarsze, w tym z okresu międzywojnia, ocalało Koło Gospodyń Wiejskich „Kolonianki” z Kolonii Seredzice. Pozostałe prace wykonane zostały przez członków dawnego kółka fotograficznego Szkoły Rolniczej w Chwałowicach. Powiatowy Instytut Kultury w Ilży, Galeria na Piętrze.

Sobota, 5 kwietnia

godz. 17 – „Szemrana miłość” – koncert Kapeli Szczupaki. Zespół powstał w 2019 roku. Skupia ludzi nietuzinkowych, a ich historie, te życiowe i te związane z Warszawą – stają się kanwą autorskich piosenek. To także unikalne brzmienie, dzięki instrumentarium: harmonijce, akordeonowi, cajanowi, ukulele i ulicznemu wokaliowi. Gminny Ośrodek Kultury w Wierzbicy, ul. Krasickiego 27.

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Cyprian Baranowski, Kacper Czerwonka, Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Michał Nowak, Weronika Sadowska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice



ISSN 1895-8451

„Ósemka” jedzie inaczej

Od soboty, 29 marca autobusy linii 8 będą dojeżdżały na Kozia Górę. Obsługę Kierzkowa zapewni linia zastępcza Z8 (Okulickiego / Rondo – Kierzków).

Zmiany, jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, wymuszone zostały pracami przy przebudowie ul. Wolanowskiej.

Autobusy linii 8 będą do odwołania kursowały następującą skróconą trasą objazdową – w kierunku pętli Kozia Góra: Reja, Okulickiego, Kielecka, Topiel, Przysuska, Kozia Góra; w kierunku pętli Os. Woźniki: Kozia Góra, Przysuska, Milejowicka, Zakrzewska, Koziegórska, Przysuska, Topiel, Kielecka, Główna, Okulickiego, Reja.

Jednocześnie uruchomiona zostanie linia zastępcza Z8, zapewniająca obsługę Kierzkowa – trasa w kierunku pętli Kierzków: Okulickiego / Rondo (przystanek w stronę ul. Kieleckiej), Okulickiego, Kielecka, NSZZ Solidarność, Wolanowska, Kierzków; w kierunku ul. Okulickiego: Kierzków, Wolanowska, NSZZ Solidarność, Kielecka, Okulickiego, pl. Kotlarza (zawracanie), Okulickiego, Okulickiego / Rondo.

Ze względu na te zmiany ma być również skorygowany rozkład jazdy linii 8.

MZDiK uruchomił następujące przystanki tymczasowe dla linii 8: Topiel / Śliska (NZ) 01 i 02 (w obu kierunkach), Topiel / Miodowa (NZ) 03 i 04 (w obu kierunkach) oraz Kozia Góra 02 (przy ul. Przysuskiej, w kierunku ul. Milejowickiej).

Na trasie linii zastępczej Z8 będą obowiązywały wszystkie funkcjonujące przystanki, oprócz przystanku Kielecka / Wolanowska 04 (między ulicami Topiel a Wolanowską), który będzie obsługiwany jedynie przez pojazdy linii komercyjnych.

Uwaga! Bilety jednorazowe skasowane w autobusach linii 8 zachowują ważność po przesiadce do linii zastępczej Z8 lub odwrotnie (kontynuacja podróży w tym samym kierunku), ale nie dłużej niż przez 90 minut od godziny skasowania.

CT

Polska jako łącznik

– Bezpieczeństwo, odmieniane dzisiaj przez wszystkie przypadki, oznacza tak wiele różnych spraw. Oznacza bezpieczeństwo w rodzinie, bezpieczeństwo na ulicach naszych miast, oznacza bezpieczeństwo energetyczne – mówił we wtorek w Radomiu Rafał Trzaskowski. Kandydat na prezydenta RP przekonywał też, że Polska musi być łącznikiem między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

• WERONIKA SADOWSKA

Rafał Trzaskowski spotkał się z mieszkańcami Radomia w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Była to jego pierwsza wizyta w naszym mieście w roli kandydata na prezydenta kraju w tej kampanii.

Prezydent Warszawy zauważył, że tematem, który dominuje obecnie w dyskursie publicznym, jest bezpieczeństwo. – Przez ostatnie pół roku naprawdę zdarzyło się bardzo wiele i świat stał się jeszcze mniej przewidywalny. Tym bardziej kwestia bezpieczeństwa i wzmacniania naszych zdolności obronnych zyskała na powadze. Dlatego, że jest to rzecz, która jest dla nas absolutnie podstawowa – mówił kandydat. – W rozmowach, które prowadzę, okazało się, że bezpieczeństwo odmieniane przez wszystkie przypadki oznacza tak wiele różnych spraw. Oznacza bezpieczeństwo w rodzinie, oznacza bezpieczeństwo na ulicach naszych miast, oznacza bezpieczeństwo energetyczne. Uważam, że udana transformacja energetyczna to dla nas olbrzymia szansa. Pod warunkiem, że będzie to proces przemyślany i proces społeczny. Oczywiście, jest jeszcze bezpieczeństwo żywnościowe. Które wpływa na całe nasze życie.

Trzaskowski przekonywał, że Polska musi być łącznikiem między Stanami Zjednoczonymi a Europą. – Każdy, kto zna się na bezpieczeństwie i rozumie sytuację geopolityczną, w której znalazła się Polska, rozumie, że my musimy robić jedno i drugie. Czyli z jednej strony wzmacniać nasz sojusz ze

Stanami Zjednoczonymi, a z drugiej strony wzmacniać Unię Europejską i jej możliwości skutecznego działania na arenie międzynarodowej – mówił. – Te dwie rzeczy się

ropa wreszcie mówi polskim głosem”. – Przez lata tłumaczyliśmy Europie, że prawdziwe zagrożenie jest ze strony Rosji. Nie wszyscy w to wierzyli. Wyszło oczywiście na

pożądanego partnera. I Niemcy, i Francuzi, i państwa skandynawskie, Hiszpanie, Włosi patrzą na nas jak na przykład, jak należy się zachować. Oni wszyscy rozumieją, że mieliśmy rację.

Trzaskowski zaznaczył, że należy inwestować w polski przemysł obronny. – Jednym z przedwojennych symboli jest VIS, czyli pistolet, który produkowany był właśnie w Radomiu. Mieliśmy tego typu zdolności, żeby produkować sprzęt bojowy, którego zazdrościła nam cała Europa. Dzisiaj Łącznik robi dokładnie to samo. Znowu produkuje pistolet VIS, produkuje karabin GROT, który wysyłamy na Ukrainę i tam idealnie się sprawdza. Mamy zdolności i naszą polską myśl techniczną, którą z powodzeniem możemy realizować z całą Europą i całym światem – podkreślał Trzaskowski. – W Radomiu mamy Radwag, który robi urządzenia pomiarowe. Dzięki tym rozwiązaniom technicznym mamy najlepszy symulator F-16. Właśnie dzięki temu, że w Radomiu mamy firmę, która jest w stanie produkować tego typu komponenty. W Skarżysku-Kamiennym jest Mesko, czyli rakiety Piorun, które sprawdzają się najlepiej w Ukrainie i wszyscy o tym mówią. Jeżeli popatrzymy na inne tradycje, to jest jeszcze Stalowa Wola i Krab... Jeżeli popatrzymy na nasz przemysł w Siemianowicach Śląskich, w Gliwicach, to jest dokładnie to, co powinniśmy robić. Odbudowywać nasz przemysł obronny, ale przede wszystkim dbać o nasze tradycje. I o to dokładnie chodzi, żeby budować tego typu zdolności, które zapewnią nam niezależność.



Fot. Aleksandra Polak

nie wykluczają, one się uzupełniają. Silny Sojusz Północnoatlantyczny i silne europejskie zdolności do odparcia każdego ataku, silny filar europejski w Sojuszu Północnoatlantycznym, to jest dokładnie to, czego potrzebujemy. Jeżeli chcemy budować tarczę, taką tarczę, która nas ochroni, to ta tarcza musi być naprawdę silna. I musi być tarczą, która jest oparta o Sojusz Północnoatlantyczny i nasze dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, ale musi być również tarczą europejską.

Zdaniem kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta „Eu-

nasze. Przez lata tłumaczyliśmy naszym partnerom w Europie, że muszą wziąć więcej odpowiedzialności za nasze wspólne bezpieczeństwo. Nie wszyscy to robili. Dzisiaj to uznali. Przez lata tłumaczyliśmy im, że zabezpieczenie naszej wschodniej granicy jest dla nas czymś najważniejszym i że ten projekt powinien być projektem europejskim. I wreszcie się udaje – stwierdził Trzaskowski. – Wreszcie politycy europejscy – jeżeli mówią na serio o współpracy w dziedzinie obronności – zaczynają od wymieniania Polski jako najbardziej

Podręcznikowe lotnisko, ale...

Trwa audyt radomskiego lotniska. Jak informuje portal XYZ, właściciel – PPL nie wyklucza podjęcia decyzji o sprzedaży Portu Lotniczego Warszawa–Radom.

– Nasi poprzednicy uważali, że CPK powstanie w 2028 r., że Radom to świetna inwestycja, którą zrealizują za 400 mln zł w dwa lata. Wydał na nią ponad 800 mln i otworzyli ponad dwa lata później niż zakładano. To podręcznikowo wybudowane lotnisko, niestety w złym miejscu. Linie lotnicze nie są zainteresowane lataniem z tego portu. Ta inwestycja była kompletnie nietrafiona – mówi w rozmowie z XYZ Adam Sanocki, członek zarządu Polskich Portów Lotniczych (PPL), właściciela radomskiego lotniska.

Jak czytamy w serwisie XYZ, na początku marca rozpoczął się audyt, który przeprowadza zewnętrzna firma. Ma on ustalić, czy budowa lotniska była opłacalna biznesowo. Wyniki mają być udostępnione w pierwszej połowie roku. Jeśli audyt wykaże nieprawidłowości, PPL ma obowiązek zawiadomić odpowiednie służby, w tym prokuraturę.

PPL cały czas promuje loty z Radomia, m.in. kierunek do Barcelony, który zostanie uruchomiony w połowie czerwca. Spółka liczy też na to,

że w 2026 roku, kiedy modernizowane będzie Lotnisko Chopina oraz rozpocznie się budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, część przewoźników zdecyduje się na przeniesienie lotów do Radomia. Bo w tej chwili z Radomia można polecieć



Fot. archiwum oazdzielpol

wyłącznie do Rzymu; połączenie obsługiwane jest przez PLL LOT. We środę pasażerowie po raz ostatni udali się do cypryjskiej Larnaki.

XYZ donosi, że spółka nie wyklucza scenariusza związanego ze sprzedażą lotniska. – Być może

spróbujemy lotnisko sprzedać lub oddać w inne ręce, tak aby jak najlepiej wykorzystać tę infrastrukturę. W tej chwili dokładamy do niego kilkadziesiąt milionów złotych rocznie – mówi Adam Sanocki.

Jak dodaje Sanocki, nowym właścicielem lotniska mogłoby zostać miasto albo wojsko.

Przypomnijmy: 2024 rok był pierwszym pełnym rokiem funkcjonowania Lotniska Warszawa–Radom po jego ponownym otwarciu w kwietniu 2023. W ubiegłym roku port lotniczy obsługiwał nieco ponad 112 tys. pasażerów. Na koniec 2023 z usług lotniska skorzystało 103 tys. 418 podróżnych. „Strata finansowa Lotniska Warszawa – Radom za cały 2023 rok wyniosła 32,8 mln PLN, a w okresie 10 miesięcy 2024 roku 28,6 mln PLN” – pisał na początku stycznia w odpowiedzi na interwencję wiceminister infrastruktury Maciej Lasek.

ŁUKASZ KOŚCIELNIK

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



ŚWIEŻE WIELKANOCNE

JUŻ W SPRZEDAŻY

SKLEP FIRMOWY LYSON

25 Czerwca 5/9a,
26 -600 Radom
tel. 5519447431
sklepradom@lyson.com.pl

Zupełnie inne wybory

– Jak nienawidzicie Tuska, to będzie czas, żeby powiedzieć mu o tym w 2027 roku. Jak nienawidzicie Kaczyńskiego, to też będzie czas, żeby powiedzieć mu o tym w 2027 roku. Teraz wybieramy prezydenta – mówił Szymon Hołownia, marszałek Sejmu RP i kandydat na prezydenta podczas poniedziałkowego spotkania z mieszkańcami Radomia. Szef Polski 2050 odwiedził też Pionki.

● **MICHAŁ KACZOR
LUKASZ KOŚCIELNIAK**

Poniedziałkowa wizyta Szymona Hołowni w regionie radomskim rozpoczęła się w Fabryce Broni. Tu, podczas konferencji prasowej, chwalił radomski zakład za jakość produkowanej broni i amunicji. – Fabryka Broni produkuje bardzo dobrą broń. Słynie nie tylko z pistoletów VIS – zaznaczył. – Widziałem nowy, obiecujący produkt fabryki, czyli MPS – modułowy pistolet samopowtarzalny. Miałem też okazję przekonać się, jak genialnym produktem jest GROT. To broń, która sprawdza się w rękach polskich i zagranicznych żołnierzy. Jako państwo będziemy wspierać ambicję i tej fabryki, i całej Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Kandydat na prezydenta RP przedstawił swój plan „50-10-50” – kluczowy dla rozwoju przemysłu zbrojeniowego. – 50 proc. środków inwestycyjnych, które przeznaczamy na obronność, powinno zostać w Polsce. Powinno tworzyć polskie miejsca pracy, tworzyć ekosystem gospodarczy, który pozwoli nam potraktować te wydawane pieniądze jako inwestycję, a nie wydatek. Drugi parametr – 10... Chodzi o to, aby Polska weszła do grupy dziesięciu największych eksporterów technologii zbrojeniowych. Dzisiaj jesteśmy na 13. miejscu. Wreszcie trzeci parametr i drugie 50 to doprowadzenie do tego, aby Polska Grupa Zbrojeniowa, która dzisiaj jest 62. producentem uzbrojenia na świecie, weszła do pierwszej pięćdziesiątki – tłumaczył marszałek Sejmu RP.

Jak stwierdził Hołownia, Polska musi produkować jeszcze więcej broni – nie tylko na własne potrzeby, ale też na eksport. Poinformował, że kraje Unii Europejskiej muszą zdać sobie sprawę, że trzeba się zbroić, a zadaniem Polski jest to, aby zachęcić inne państwa do zakupu broni produkowanej w naszym kraju.

Po wizycie w Fabryce Broni marszałek sejmu pojechał do Pionek. Z mieszkańcami Radomia spotkał się natomiast wieczorem. Towarzyszyli mu m.in. wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski i wiceminister cyfryzacji Michał Gramatyka.

Na spotkaniu z radomianami Szy-

mon Hołownia mówił m.in. o różnicy między wyborami parlamentarnymi a prezydenckimi. – Jak nienawidzicie Tuska, to będzie czas, żeby powiedzieć mu o tym w 2027 roku. Jak nienawidzicie Kaczyńskiego, to też będzie czas, żeby powiedzieć mu o tym w 2027 roku. A teraz wybieramy prezydenta. I to są zupełnie inne wybory. To są wybory o zupełnie czymś innym. Bo u nas się utarło do tej pory, że do pałacu wysła się kogoś z drugiej ławki z PiS-u albo z Platformy. Przez ostatnich 20 lat głównie z PiS-u, za wyjątkiem prezydenta Komorowskiego. No, bo i tak wiadomo, że gra toczy się między



Fot. Piotr Nowakowski

dzy tymi dwiema wielkimi partiami. Trudno. Tak się stało. Tak Polska jest podzielona – powiedział.

Marszałek sejmu zapowiedział, że jego kandydatura będzie spoza dwóch największych obozów partyjnych. – Ja przychodzę do was z propozycją, żeby na te pięć lat wybrać prezydenta, który nie będzie ani z PiS-u, ani z Platformy. Który będzie demokratą, będzie wiedział, w przeciwieństwie do tego, który dzisiaj jest trzeci, bez wątpienia, że miejsce Polski jest na Zachodzie, a nie na Wschodzie, albo nie wiadomo gdzie – podkreślił marszałek.

Szymon Hołownia nawiązał także do obronności. Wspomniał m.in. o wspieraniu zakładów zbrojeniowych

w Radomiu, Pionkach i Skarżysku-Kamiennej. – Jeżeli pożyczamy 180 mld zł w budżecie na obronność, a z pożyczek europejskich będziemy mieli pewnie 85 kolejnych miliardów... Jeżeli dzisiaj przesuwamy z KPO 30 mld i tworzymy Fundusz Bezpieczeństwa i Obrony, to właśnie po to, żeby go na takie rzeczy wydawać. Chcemy go wydawać w polskich firmach. To jest bardzo ważne – podkreślił Hołownia.

Nie zabrakło również słów o demografii, wyludnianiu się Polski i starzeniu się społeczeństwa. – W 2050 roku będziemy po sześćdziesiątce, w połowie. W latach 90. tego wieku – moje

suniemy na psychiatrę, później na kardiologię, a później na coś innego. I nie robimy podstawowych rzeczy. Wiecie, ile jest wizyt nieodbytych, nieodwołanych na NFZ? Półtora miliona rocznie. Jak idziesz do prywatnej przychodni, dostajesz SMS-a: „Proszę potwierdzić wizytę”, bo to dla nich są pieniądze i wiedzą, że wtedy dadzą kogoś innego na to miejsce. A państwo stać. NFZ płaci rocznie za 1 mln 400 tys. nieodbytych wizyt w systemie. Jak płaci od 100 do 400 zł, to sobie policzcie – od 140 do 600 milionów przepalonych pieniędzy – powiedział.

Po części oficjalnej przyszedł czas na pytania od zgromadzonych w sali. Głos zabrała m.in. Marta Ratuszyńska, która podniosła temat niesprawiedliwego traktowania kandydatów w wyborach i niebrania pod uwagę mniejszych komitetów.

– Proszę zobaczyć, jak mnie gumkują z TVN-u, z TVP, z mediów PiS-owskich – odpowiedział Hołownia. – No bo przecież wiadomo, że jedna strona ma swojego kandydata, druga strona ma swojego kandydata i co się tam ktoś będzie pętał... Przecież oni nawet sondaże czasami podają tylko do Mentzena. Bo przecież poza tym już nie ma życia. Jest tylko Platforma, PiS i ten trzeci, co taki dziwny nagle wyskoczył. Ja to znam doskonale.

Marszałek sejmu zaapelował, by nie pomijać kandydatów z niższym poparciem sondażowym. – Kukiz dwa miesiące przed wyborami miał 2 proc. W tym momencie, w którym dzisiaj jesteśmy. Skończył na prawie 21 proc. Bo wszystkie wybory prezydenckie w Europie i na świecie rozgrywają się dzisiaj o włos w ostatniej chwili. I mi nie chodzi o to, żebym ja teraz miał 40 proc., bo nie będę miał. Ale chodzi o to, żeby przeskoczyć Nawrockiego i Mentzena – mówił Hołownia.

Do 24 marca Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała siedmiu kandydatów na prezydenta RP. To Artur Bartoszewicz, Grzegorz Braun, Szymon Hołownia, Sławomir Mentzen, Karol Nawrocki, Rafał Trzaskowski i Adrian Zandberg. Przypomnijmy, że wybory prezydenckie odbędą się 18 maja. Jeśli żaden kandydat nie zdobędzie 50 proc. głosów, to II tura zaplanowana jest na 1 czerwca.

Z wieloletnich doświadczeń

„Autyzm – z wieloletnich doświadczeń” to tytuł X Jubileuszowej Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej, która odbędzie się we wtorek, 1 kwietnia w Radomiu.

Konferencja skierowana jest do nauczycieli szkół specjalnych, ogólnodostępnych i przedszkoli, pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych, logopedów, psychologów, dyrektorów szkół, pracowników uczelni pedagogicznych oraz rodziców dzieci ze spektrum autyzmu. Organizatorzy – Zespół Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych w Radomiu (ul. Lipska 2) we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Niepełnosprawnym „Do Celu” – zapraszają wszystkich zainteresowanych; informacje można uzyskać pod numerem tel. 48 366-41-31 lub za pomocą e-maila: konferencja@zsspo.radom.pl.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 9 we wtorek, 1 kwietnia od wystąpienia Żanety Kawalek, dyrektorki Zespołu Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych i zaproszonych gości. Potem prof. dr hab. Anna Zamkowska, dziekan Wydziału Filologiczno-Pedagogicznego i kierownik Katedry Pedagogiki Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego powie o projektowaniu uniwersalnym w edukacji dziecka ze spektrum zaburzeń autystycznych. Zaplanowano także wykład Joanny Mikołajczyk – analityczki zachowania, superwizorki BCBA/PLT, Fundacja SCOLAR pt. „Wartości współczesnej stosowanej analizy zachowania i ich przełożenie na terapię i uczenie osób z autyzmem”. „A jak ty myślisz? O różnicach w myśleniu autystycznym i nieautystycznym oraz skąd się biorą kłopoty” to z kolei tytuł wystąpienia Joanny Burgiełl-Szkiel – psycholożki i psychoterapeutki, prowadzącej prywatną praktykę. Beata Mendiagrał-Lewicka – prezeska PSTIS SI opowie o zaburzeniach integracji sensorycznej u dzieci ze spektrum autyzmu, a dr Nela Grzegorzczak-Dłuciak ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, analityczka zachowania, terapeutka i superwizorka behawioralna będzie mówiła o zachowaniach problemowych uczniów z autyzmem i niepełnosprawnością intelektualną i o tym, jak radzić sobie z nimi w warunkach klasy szkolnej.

Zakończenie konferencji, która odbędzie się w Zespole Szkół Muzycznych (ul. 25 Czerwca 70), przewidziano na godz. 15.20.

Patronat nad konferencją sprawuje Rekord Grupa Mediowa.

CT

REKLAMA



MIŁOŚĆ
KTÓRA PROCENTUJE

PRZEKAZ 1,5%

CARITAS
DIECEZJI RADOMSKIEJ

KRS 0000222733
www.caritasradom.pl

MATERIAŁ PROMOCYJNY ZOSTAŁ SFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW POCHODZĄCYCH Z 1,5% PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH.



Retencyjny i rekreacyjny

GMINA PRZYTYP. Zakończyła się przebudowa zbiornika w Goszczewicach. Ma pełnić funkcję retencyjną, ale może także stać się miejscem do rekreacji.



Fot. Urząd Miasta i Gminy w Przypku

Zbiornik w Goszczewicach powstał w latach 60. Przez lata na dnie zebrało się mnóstwo mułu, akwen uległ znacznej degradacji. Teraz wypompowana została woda, usunięto warstwy namułu i nieczystości, oczyszczono teren wokół zbiornika, a także wzmocniono skarpy, zapobiegając erozji i osuwaniu się brzegów. Inwestycja została oficjalnie odebrana 11 marca.

Zbiornik będzie pełnił funkcję retencyjną, ale jego położenie w pobliżu remizy strażackiej sprawia, że może stać się atrakcyjnym punktem rekreacyjnym dla mieszkańców.

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez samorząd województwa mazowieckiego w ramach programu „Zarządzanie zasobami wodnymi”. Całkowity koszt to niepełna 150 tys. zł.

MK

Coraz bliżej obwodnicy

GMINA SKARYSZEW. Firma Mirbud złożyła najkorzystniejszą ofertę w przetargu na budowę obwodnicy Skaryszewa.

Oferta Mirbudu opiewa na 279 mln zł. Wykonawca na realizację zadania będzie miał 36 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Planowany termin zakończenia prac to czwarty kwartał 2028 roku.

„Zadaniem wykonawcy jest opracowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji oraz wybudowanie obwodnicy Skaryszewa wraz z rozbudową drogi krajowej nr 9 od Skaryszewa do początku obwodnicy Iłży. Ponadto w ramach kontraktu powstaną m.in. obiekty inżynierskie, drogi do obsługi ruchu lokalnego, oświetlenie, odwodnienie drogi. Piesi i rowerzyści zyskają chodnik i ciąg pieszo-rowerowy. Droga zostanie wyposażona w urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego” – czytamy w komunikacie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Obwodnica ma przebiegać po zachodniej stronie miasta. Będzie miała jedną jezdnię po jednym pasie ruchu w każdą stronę, a dostępność do niej będzie możliwa poprzez trzy skrzyżowania: dwa z istniejącym przebiegiem DK9 oraz jedno z drogą wojewódzką nr 733.

Rozbudowany zostanie także 12-kilometrowy odcinek drogi krajowej nr 9 między Skaryszewem a Iłżą. Trasa będzie dostosowana do parametrów GP, czyli ruchu przyspieszonego. Powstanie m.in. nowa konstrukcja drogi, ciągi pieszo-rowerowe, zatoki autobusowe i odwodnienie, przebudowanych zostanie 18 skrzyżowań.

MK

Ważny punkt na mapie gminy

GMINA MIRÓW. Centrum Integracji Społecznej w Zbijowie Małym otrzymało 2 mln zł z budżetu województwa na zakup wyposażenia warsztatów.

Centra Integracji Społecznej zostały stworzone z myślą o wsparciu osób znajdujących się w grupach zagrożonych marginalizacją, takich jak osoby bezdomne, długotrwale bezrobotne, uzależnione, chore psychicznie, zwalniane z zakładów karnych czy osoby z niepełnosprawnością. CIS w gminie Mirów działa od 1 września 2021 roku, a jego głównym celem jest reintegracja społeczna i zawodowa osób długotrwale bezrobotnych, szczególnie tych uzależnionych od alkoholu. Centrum oferuje różnorodne warsztaty, m.in. dla opiekunów społecznych, komunalno-remontowe czy pomocy administracyjnej.

Dzięki umowie na dofinansowanie podpisanej przed dwoma tygodniami przez Aleksandra Kornatowskiego, dyrektora Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej i Artura Siwiorka, wójta gminy Mirów będzie można kupić wyposażenie do warsztatów. A to spowoduje, że liczba uczestników programu zwiększy się z 11 do 15 osób.

– Warsztaty stanowią kluczowy element działania Centrum Integracji Społecznej. Poprzez połączenie pracy, przyuczenia do zawodów i terapii dajemy osobom wykluczonym szansę na odzyskanie umiejętności samodzielnego życia – podkreśla dyrektor Kornatowski.

Według danych GUS, w ostatnich latach zjawisko to utrzymywało się w powiecie na poziomie ok. 24 proc., podczas gdy średnia wojewódzka wynosi ok. 5 proc. Stąd potrzeba zaktywizowania zawodowego osób trwale bezrobotnych oraz tych, które



Fot. materiały Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej

w wyniku leczenia zerwały z uzależnieniem, ale mają trudności ze znalezieniem zatrudnienia.

– Centrum Integracji Społecznej w Zbijowie Małym to ważny punkt na mapie gminy Mirów. Realnie pomaga mieszkańcom. Środki, które właśnie otrzymaliśmy, umożliwią organizację zajęć i pracę dla tych, którzy potrzebują wsparcia oraz integracji społecznej, byśmy wspólnie mogli stawić czoła wyzwaniom, przed którymi stoją te osoby – mówi wójt Siwiorek.

Centrum Integracji Społecznej wykonuje prace zlecone przez gminę lub osoby prywatne; są to przede wszystkim usługi opiekuńcze, pielęgnacja terenów zielonych,

utrzymanie dróg, obsługa gminnej sieci wodno-kanalizacyjnej i usługi remontowo-budowlane.

Uczestnicy CIS nabywają nowych umiejętności, np. jako robotnik budowlany, konserwator urządzeń wodno-kanalizacyjnych, opiekun terenów zielonych czy opiekunka społeczna. Takie ukierunkowanie ułatwia im zaistnienie na rynku pracy i pozwala otworzyć własną działalność gospodarczą. Dzięki funkcjonowaniu Centrum Integracji Społecznej zwiększa się dostępność usług opiekuńczych, co również poprawia komfort życia osób starszych.

CT

REKLAMA

Spółtem Radom

Figand Jogurt do picia 380 g różnych smaki butelka

2,69
1 kg/7,08

Lody Zielona Budka 1000 ml różne smaki

18,99

Wawel Tabliczka CocoACH wiśniowa, malinowa z wafelkami i kakao 86 g-87 g

3,39
100 g/3,90-3,94

Rolmlec Śmietana do zup i sosów 18% 200 g

2,49
1 kg/12,45

Szynkowa ... od Zawsze 1 kg Wędliny od Zawsze

24,99

POLECAMY 26.03-08.04.2025

Znaczna poprawa

KOWALA. Na terenie gminy powstanie nowa instalacja kanalizacyjna i wodociągowa. Pojawi się także monitoring sieci wodociągowej.

Prace będą możliwe dzięki pozyskanemu od samorządu województwa mazowieckiego dofinansowaniu w kwocie 5 mln zł. Gmina planuje wybudować odgałęzienia sieci kanalizacji sanitarnej w Trablach, powstanie też odcinek sieci wodociągowej przy ul. Spacerowej w Kowali-Kolonii. Dodatkowo urząd gminy chce wdrożyć system zdalnego odczytu i monitoringu sieci wodociągowej – w tym celu planowana jest wymiana 2,5 tys. wodomierzy.

„Realizacja projektu pozwoli na znaczną poprawę jakości infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w naszej gminie, co przyniesie korzyści zarówno mieszkańcom, jak i środowisku naturalnemu” – czytamy na facebookowym profilu Urzędu Gminy w Kowali.

Koszt całej inwestycji to 6 mln 156 tys. 954 zł. Dofinansowanie stanowi 81 proc. tej kwoty. Reszta to pieniądze z gminnego budżetu.

CT

Pomnik Marszałka

CEREKIEW. Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego stanął przy Publicznej Szkole Podstawowej. Jego budowa kosztowała blisko 70 tys. zł.



Fot. Łukasz Kościelnik

Miejsce, gdzie stanął pomnik, nie jest przypadkowe, Publiczna Szkoła Podstawowa w Cerekwi nosi bowiem imię Marszałka. Monument został oficjalnie odsłonięty w ubiegłą środę, a poprzedziła ten akt msza święta w kościele pw. Świętego Stanisława.

– Wychodzę z założenia, że nie tylko infrastruktura, boiska czy drogi się liczą. Naszym obywatelskim, patriotycznym obowiązkiem jest również to, aby w naszej przestrzeni publicznej podkreślić ważne osoby, które zapisały się w historii Polski. Bez wątpienia marszałek Józef Piłsudski taką postacią jest – mówi Leszek Margas, wójt gminy Zakrzew.

Uroczystości towarzyszyła oprawa wojskowa. Pomnik kosztował blisko 70 tys. zł. 55 tys. to dofinansowanie z Ministerstwa Obrony Narodowej, a blisko 14 tys. to środki własne gminy. Pomnik wykonał artysta z Krakowa.

– Ma prawo się podobać, jest indywidualnym wykonaniem, co dla nas, jako osób zamawiających, też jest istotne – uważa wójt Zakrzewa.

Na środową uroczystość odsłonięcia pomnika społeczność PSP przygotowała patriotyczną akademię, była także historyczna wystawa.

ŁK

Oddali życie za przyjaciół

– Ten pomnik to coś więcej niż kamień. To przypomnienie, że odwaga i współczucie nie mają granic. To pokazanie wspaniałych polskich bohaterów, którzy narażali życie swoje i swoich bliskich, by ratować Żydów w czasie II wojny światowej – mówiła w poniedziałek w Ciepeliowie w imieniu ofiar Agnieszka Stępień. Monument upamiętniający zamordowanych przez Niemców członków rodzin Kowalskich, Obuchiewiczów, Kosiorów i Skoczylasów odsłonił prezydent RP Andrzej Duda.



ciwko niemieckim agresorom. Choć pułk poniósł duże straty w ludziach, jego żołnierze wykazali niezwykłą odwagę i determinację w obronie ojczyzny. Pomnik stanowi hołd dla ich bohaterstwa oraz poświęcenia, które miało miejsce w obliczu brutalnej niemieckiej inwazji.

TO NIE BYŁA ŁATWA DECYZJA

Na uroczystości odsłonięcia pomnika poświęconego Polakom ratującym Żydów w czasie II wojny światowej – poza rodzinami zamordowanych 83 lata temu mieszkańców Starego Ciepeliowa i Rekówki – przyjechał prezydent RP Andrzej Duda, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki i parlamentarzysty. W ciepielowskim parku nie mogło zabraknąć władz miasta i gminy z burmistrzem Arturem Szewczykiem, byłych i obecnych samorządowców, mieszkańców Ciepeliowa i uczniów.

Prezydent Duda przypomniał, że nie tak dawno Ciepeliów odzyskał prawa miejskie po 155 latach. – Moskale zabrali ten status Ciepeliowowi za postawę mieszkańców, za to, że brali oni udział w powstaniu styczniowym, że walczyli o Polskę i o polskość, o odzyskanie wolności, o to, by mogli sami o sobie stanowić. Dziękuję, że przez całe pokolenia pozostaliście państwo w rodzinach, w tradycji, w swoich domach i duszach niezmienni, twardzi i bezkompromisowi, a przede wszystkim zdolni do niezwykłej odwagi i niezwykłego poświęcenia dla tego, co

uważacie za wielkie – mówił przed odsłonięciem pomnika prezydent RP. – Dzisiaj wy i wolna Polska kolejnemu pokoleniu swoich współrodaków stawiacie ten pomnik, upamiętniający bohaterstwo, oddanie, niezwykłość wykutą i udowodnioną w straszliwych warunkach, w płomieniach. Za co? Za pomoc współobywatelom, za pomoc drugiemu człowiekowi, za pomoc prześladowanym, sąsiadom, ludziom, rodakom, sierotom po utraconej ojczyźnie, po Polsce okupowanej przez hitlerowskie Niemcy – polskim Żydom.

Wszyscy wiedzieli, co ze strony niemieckiego okupanta czeka Żydów. Wiedzieli także, co może spotkać tych, którzy Żydom pomagają. – Tutaj, w Polsce – inaczej niż na zachodzie Europy – za pomoc Żydom groziła kara śmierci. I każdy, kto pomagał, kto ich ukrywał, musiał się liczyć z tym, że Niemcy zabiją nie tylko jego, ale także jego najbliższych. I to nie była łatwa decyzja – wziąć do domu spotkanego gdzieś człowieka czy człowieka, który w nocy puka do drzwi i prosi: „Ratujcie, dajcie chleb, dajcie kąpiel, dajcie cokolwiek – przypominał Andrzej Duda. – Ale ta woła wsparcia drugiego człowieka, może poczucie chrześcijańskiego obowiązku, może międzyludzkiego braterstwa, a może po prostu wewnętrzne poczucie sprzeciwu, takiego bardzo często chłopskiego „nie” wobec prześladowania, przymusu, brutalności, wobec tego wdępywania w ziemię kazało rodzinom Kowalskich, Obuchiewiczów, Kosiorów, Skoczylasów przysięgnąć tych uciekinierów, tych szukających pomocy ludzi, rodaków, polskich obywateli żydowskiego pochodzenia.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

Idea budowy pomnika narodziła się w 50. rocznicę niemieckiej zbrodni. 6 grudnia 1992 roku premier Waldemar Pawlak i ambasador Izraela Miron Gordon wmurowali na pl. Zwycięstwa w Ciepeliowie kamień węgielny pod monument. Niestety, to przez następne lata było wszystko. Jeszcze w roku 2009 prezydent Lech Kaczyński przyznał zamordowanym przez Niemców za ukrywanie Żydów rodzinom Kowalskich, Obuchiewiczów, Kosiorów i Skoczylasów pośmiertnie Krzyże Orderu Odrodzenia Polski. Rodzinom ofiar wręczyli je na premierze filmu „Historia Kowalskich” Maria Kaczyńska oraz szef Kancelarii Prezydenta Władysław Stasiak.

Niech ten pomnik, będący upamiętnieniem waszych bliskich, waszych bohaterów, będący w istocie powodem wielkiej dumy z ich postawy i człowieczeństwa będzie także wielkim ostrzeżeniem dla świata – zwrócił się do rodzin ofiar prezydent Duda. – Niech ludzie przychodząc tutaj i patrząc na tę matkę w płomieniach niosącą swoje dziecko, mają świadomość, że nigdy więcej nie wolno do niczego takiego dopuścić. By człowiek musiał oddawać życie swoje i swojej rodziny dla ratowania drugiego człowieka. I by człowiek ginął z ręki przepełnionych nienawiścią zaleńców. Cześć i chwała bohaterom! Wieczna pamięć tym, którzy oddawali życie za przyjaciół swoich!

Prezes IPN Karol Nawrocki zauważył, że to miłosierdzie, wartości chrześcijańskie i miłość do drugiego człowieka sprawiły, że Polacy byli gotowi do pomocy Żydom w czasie II wojny światowej. – Rodziny z Ciepeliowa były gotowe do tego, aby pomagać

● IWONA KACZMARSKA

24 marca to od 2018 roku Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Święto zostało ustanowione z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy jako wyraz hołdu dla tych, którzy w czasie II wojny światowej, mimo grożącej kary śmierci, zdecydowali się pomagać współobywatelom narodowości żydowskiej. 24 marca 1944 roku w Markowej koło Łańcuta doszło do zbrodni, która stała się symbolem niemieckich represji wobec Polaków pomagających Żydom. Tego dnia życie stracili 44-letni Józef i będąca w zaawansowanej ciąży 32-letnia Wiktoria Ulmowie, szóstka ich dzieci oraz ośmioro ukrywających się u nich członków trzech żydowskich rodzin – Didnerów, Grünfeldów i Goldmanów. Ten dzień właśnie wybrał Instytut Pamięci Narodowej i władze Ciepeliowa dla upamiętnienia 30 osób z rodzin Kowalskich, Obuchiewiczów, Kosiorów i Skoczylasów zamordowanych w 1942 roku przez niemieckiego okupanta za ukrywanie nieznanego do dzisiaj liczby żydowskich współobywateli.

nej, żeby w życiu codziennym brała przykład z naszych bohaterów, którzy nie wahali się stanąć w obronie prześladowanych.

„Sprawiedliwi” to interdyscyplinarny projekt Biura Wydarzeń Kulturalnych IPN, z użyciem muzyki, wizualizacji, recytacji i światła przedstawiający historie Polaków, którzy narażali swoje życie, a często je tracili, chcąc pomóc prześladowanym podczas II wojny światowej Żydom. Fabuła opowieści, toczącej się przy udziale lektorów: Magdaleny Gleby i Leszka Zdunia oparta jest na wierszach wielkich poetów, m.in. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Antoniego Słonimskiego, Władysława Broniewskiego, Mariana Hemara, Władysława Szlengla, Jeszajahu Szpi-gla, Icchaka Kacenelsona i Leopolda Staffa. Do wszystkich utworów Szymon Chyliński, kompozytor i aranżer, stworzył przejmującą muzykę na kwartet wokalny i niewielki zespół instrumentalny (skrzypce – Tomasz Chyła, akordeon – Paweł Wiśniewski, klarnet – Klaudia Cieszyńska i kontrabas – Mateusz Kot).

W MIEJSCACH PAMIĘCI

Po spektaklu wiceprezes Mateusz Szpytma, Adam Siwek – dyrektor Biura Upamiętnienia Walki i Męczeństwa IPN oraz Danuta Pawlik – naczelnik delegatury IPN w Radomiu przejechali w okolice Ciepeliowa, by w miejscach pamięci złożyć kwiaty i zapalić znicze. Pierwszym punktem na trasie były tzw. Ciepeliowskie Górki – miejsce, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający kilkuset Polaków zamordowanych przez niemieckich żołnierzy podczas II wojny światowej. Następnie przedstawiciele IPN przenieśli się pod pomnik żołnierzy 74. Górnośląskiego Pułku Piechoty z Lublińca, którzy we wrześniu 1939 roku, w okolicach Dąb-rówki, stoczyli heroiczną walkę prze-



Zdjęcia: Michał Kacmczyk / Instytut Pamięci Narodowej

DAWAĆ PRZYKŁAD ODWAGI

Poniedziałkowe uroczystości rozpoczęło, w Radomiu, widowisko słowno-muzyczne „Sprawiedliwi”. – Spotykamy się w Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów, którzy w czasach mrocznej, niemieckiej okupacji otworzyli swoje serca i domy, aby przyjąć prześladowanych Żydów – mówił dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. – Spotykamy się nie tylko po to, aby pamiętać o przeszłości, ale także, by dawać przykład odwagi kolejnym pokoleniom.

Wiceprezes IPN zaapelował do młodzieży zgromadzonej w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameral-



Żydom i aby cierpieć. I są bohaterami, nie tylko ofiarami. Bohaterami naszej narodowej pamięci. Ale to też opowieść o sprawcach... O tych, którzy mordowali. Kim trzeba być, żeby zamordować 30 osób, w tym 19 dzieci? Zamordować w tak okrutnych, barbarzyńskich i przerażających okolicznościach? – pytał retorycznie prezes IPN. – Jesteśmy tutaj dlatego, że nie wolno nam zapomnieć. Ten pomnik to pomnik trybutu, szacunku naszego narodu dla bohaterów i dla ofiar. Ale to także pomnik pogardy dla niemieckich sprawców.

PRAWDZIWI HEROSI

Burmistrz Artur Szewczyk nie miał wątpliwości, że uroczystość odsłonię-

ma gorszej tragedii – mówił burmistrz Ciepielowa. A dlaczego tak się stało? Dlatego, że te rodziny okazały swoje człowieczeństwo, empatię, miłość do bliźniego. W obliczu śmierci udzielili pomocy tym, którzy tej pomocy wówczas wymagali – Wiedząc, że w Polsce grozi kara śmierci za ukrywanie Żydów, nie ułękli się Zwyczajni ludzie, ale jakże niezwykli. Prawdziwi herosi, prawdziwi bohaterowie. Niewiele jest miejsc w Polsce, gdzie mieszkali bohaterowie. Gmina Ciepielów była takim miejscem.

ZASZCZYT I OBOWIĄZEK

Agnieszka Stępień z rodziny Kowalskich przyznała, że dla rodzin zamordowanych w 1942 roku pamięć o tam-



cia pomnika upamiętniającego Polaków ratujących Żydów to dla mieszkańców gminy Ciepielów wydarzenie historyczne. – 6 grudnia 1942 roku niemieccy żandarmi zapędzili do stodoły rodziny Kowalskich, Obuchiewiczów, Skoczylasów, Kosiorów, jedną osobę z domu Kordulów i nieznaną liczbę Żydów, których te rodziny ukrywały, i spalili żywcem. Śmierć nie zna pojęcia gradacji, ale czy ktoś z tu obecnych może sobie wyobrazić coś gorszego, niż śmierć w płomieniach i bezradne patrzenie, jak w tych płomieniach giną twoje dzieci? Chyba nie

tym dniu jest głęboko osobista. – To nasz obowiązek i szczyt przypominać kolejnym pokoleniom o tych wydarzeniach. Nie z nienawiścią, lecz z nadzieją. Nadzieją, że świat może nauczyć się z przeszłości i odnaleźć drogę ku dobru, współczuciu i jasności. Każda z tych osób, których imiona i historie są tu uwiecznione, dokonała trudnych wyborów. W ich czynach odbijała się odwaga, miłość do drugiego człowieka oraz niezłomna wiara w wartość ludzkiego życia – mówiła Agnieszka Stępień.

Przypominała, że poniedziałkowa

uroczystość jest hołdem dla „niezwykłych ludzi z rodzin Kowalskich, Obuchiewiczów, Kosiorów i Skoczylasów”. – Pomnik stanowi symbol pamięci i wdzięczności za ich odwagę, poświęcenie i człowieczeństwo. Niech stanie się przestrogą, ale i inspiracją. Niech przypomina, że w mroku zawsze można zapalić światło, a w cieniu zła można odnaleźć dobroć. I choć nie możemy zmienić przeszłości, to mamy wpływ na przyszłość, by nigdy więcej nie dopuścić do tragedii, która dotknęła Stary Ciepielów i Rekówkę – przekonywała Agnieszka Stępień. – Nasi przodkowie pokazali, że w najciemniejszych momentach historii ludzka dobroć może świecić najjaśniejszym blaskiem. Ten pomnik to coś więcej niż kamień. To przypomnienie, że odwaga i współczucie nie mają granic. To pokazanie wspaniałych polskich bohaterów, którzy narażali życie swoje i swoich bliskich, by ratować Żydów w czasie II wojny światowej.

PROJEKT MARKA DRYNIAKA

Ponad 30-osobowy Komitet Budowy Pomnika Polaków Ratujących Żydów w Ciepielowie zawiązał się 6 grudnia 2017 roku. W jego skład weszli m.in. Marta Kaczyńska, wicepremier Mateusz Morawiecki, minister Wojciech Kolarski, wiceminister kultury Jarosław Sellin, wiceszef MSZ ds. europejskich Konrad Szymański, wiceminister Jan Dziędziczak, senator Jan Żaryn, europoseł prof. Ryszard Legutko, poseł Arkadiusz Czarotowski, prezes IPN Jarosław Szarek, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, wicedyrektor Muzeum II Wojny Światowej prof. Grzegorz Berendt, Halina Staniak (wnuczka Adama i Bronisławy Kowalskich), poeta Jan Pągowski, reżyser Rafał Wieczyński, dramaturg Wojciech Tomczyk, reżyser Maciej Pawlicki, Adam Borowski oraz wójt Ciepielowa Artur Szewczyk. Sześć lat później Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN ogłosiło konkurs na projekt monumentu. Autorem zwycięskiej koncepcji został artysta rzeźbiarz Marek Dryniak, pracujący w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ciepielowski samorząd sfinansował fundament i zagospodarowanie placu, IPN pokrył koszty dokumentacji projektowej i wykonania upamiętnienia.

ZBRODNIA W STARYM CIEPIELOWIE I REKÓWCE

6 grudnia 1942 roku niemieccy żandarmi w Starym Ciepielowie otoczyli domostwa należące do rodziny Kowalskich, Obuchiewiczów i Kosiorów. W domu tych ostatnich schwytali dwóch ukrywanych przez Polaków Żydów, których zamordowali. Po południu zaprowadzili Kosiorów do stodoły i rozstrzelali małżeństwo wraz z sześciorgiem dzieci w wieku od 6 do 18 lat, a potem podpálili budynek. Ze stodoły udało się wydostać jednemu z synów Kosiorów. Chłopak został jednak złapany, rozstrzelany, a jego ciało wrzucono do płonącego budynku.

Po dokonaniu mordu niemieccy żandarmi zajęli się rodzinami Kowalskich i Obuchiewiczów. Obie

zgrupowali w domu tych ostatnich i dokonali podobnej masakry. Nie wszystkie ofiary zginęły na miejscu. Jedna z córek Kowalskich wydostała się z płonącego budynku. Zdołała przebiec zaledwie kilkanaście metrów, nim została zastrzelona. Oprócz czwórki dorosłych żandarmi zabili dziewięcioro dzieci w wieku od 2 do 15 lat. Z rodziny Kowalskich ocalał jedynie syn Jan, który w tym czasie uczył się krawiectwa u jednego

nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

FIZYCZNE UNICESTWIENIE

Poniedziałkowe uroczystości poprzedziła piątkowa promocja w Warszawie książki Sebastiana Piątkowskiego „W płomieniach zaś ciągle odzywały się jęki... Niemieckie zbrodnie na niosących pomoc Ży-



ze swoich krewnych.

To nie był jednak koniec zbrodniczych niemieckich działań tego dnia. W tym samym czasie niedaleko Starego Ciepielowa, w Rekówce, rozgrywała się kolejna tragedia. Niemcy wkroczyli do gospodarstwa Kosiorów i Skoczylasów, gdzie pojmali trójkę dorosłych i sześciorgo dzieci w wieku od 2 do 12 lat. Znaleźli ślady po ukrywaniu Żydów, więc wszystkich schwytanych rozstrzelali. Piotra Skoczylasa wraz z synem Józefem znaleźli poza gospodarstwem. Józefowi udało się uciec, ale jego ojca Niemcy zamordowali. Przy Piotrze przebywał również jego drugi syn, Jan, którego Niemcy nie rozpoznali i odpędzili. W gospodarstwie nie było 14-letniej Bronisławy Skoczylas, dzięki czemu ocalała.

6 grudnia 1942 roku Niemcy zamordowali łącznie 30 Polaków, w tym 19 dzieci oraz co najmniej dwójkę ukrywanych Żydów. Po wojnie żaden ze sprawców tych mordów

dom Polakach z Ciepielowa i okolic (1942-1943)”. Publikacja powstała w ramach Centralnego Projektu Badawczego Instytutu Pamięci Narodowej „Dzieje Żydów w Polsce i stosunki polsko-żydowskie w latach 1917-1990”.

Od 6 grudnia 1942 do prawdopodobnie 15 marca 1943 w części Kreis Starachowice (Generalne Gubernatorstwo) obejmującej gminy Chotcza, Ciepielów, Iłża, Lipsko i Solec nad Wisłą Niemcy przeprowadzili akcję pacyfikacyjną mającą na celu fizyczne unicestwienie „bandytów” – ludzi posiadających broń, Żydów szukających ocalenia, a także tych, którzy zamiast poinformować niemieckie władze o „przestępcach”, wspomagali ich schronieniem i żywnością. Niemieccy żandarmi zamordowali blisko 300 osób – Żydów, Polaków, Romów i jeńców sowieckich. Większość zginęła od kul, część spalono żywcem w płonących zabudowaniach lub zakatowano podczas przesłuchań.



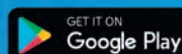
Zdjęcia: Michał Adamczyk / Instytut Pamięci Narodowej

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historie placówek kultury z regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Szydłowiec

Szydłowieckie Centrum Kultury – Zamek

Pierwszą instytucją zajmującą się kulturą na terenie Szydłowca był, założony w 1963 roku, Dom Kultury. Siedzibą placówki stało się właśnie oddane do użytku zachodnie skrzydło restaurowanego zamku. W 1990 DK został połączony z Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną, Kinem „Górnik” oraz Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i otrzymał nazwę: Szydłowiecki Ośrodek Kultury. 1 stycznia 2005 został przemianowany na Szydłowieckie Centrum Kultury i Sportu – Zamek. W 2015 roku ze struktur placówki wyłączone zostały zadania z zakresu sportu, a utworzono, w nowej siedzibie, Regionalne Centrum Biblioteczno-Multimedialne, pełniące funkcję biblioteki gminnej. W latach następnych w SCK – Zamek rozpoczęły działalność: Miejska Informacja Turystyczna, kąpielisko nad szydłowieckim zalewem oraz Pracownia Historii Szydłowca.

„Szydłowieckie Centrum Kultury – Zamek działa w różnych obszarach kultury. Realizuje przedsięwzięcia z zakresu edukacji, upowszechniania, prezentacji i promocji sztuki. Tworzy przestrzeń do prezentacji twórczości artystycznej, poszukiwania i rozwijania pasji oraz umiejętności. Jest miejscem kreatywnych działań mieszkańców. Wspiera inicjatywy kulturalne i działania służące integracji mieszkańców” – czytamy na stronie placówki.

W ramach Szydłowieckiego Centrum Kultury działają rozmaite grupy twórcze. Chór Kameralny Gaudium Canti powstał w 1999 roku. Aktualnie to trzygłosowy kameralny zespół skupiający ok. 20 pań, których łączy chęć wspólnego spędzania czasu z muzyką. Repertuar chóru obejmuje: muzykę

sakralną, tradycyjne koledy i pastorałki, pieśni bożonarodzeniowe z różnych stron świata, pieśni narodowe, pieśni ludowe, muzykę współczesną oraz utwory popularne i poetyckie. Miejska Orkiestra Dęta z kolei założona została w 1910 roku przez szydłowieckich rajców jako reprezentacyjny zespół Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Przy SzCK działa od 1992 roku. Jest laureatem licznych przeglądów krajowych i zagranicznych, m.in. Mię-

wieczki turystyczno-krajoznawcze. Teatr Poezji i Muzyki „U Radziwiłła” to amatorski teatr młodzieżowy i dziecięcy. Członkami są młodzi ludzie z całego regionu, a dołączyć można przez cały rok szkolny. Teatr działa w Szydłowieckim Centrum Kultury – Zamek od 2002 roku. Daje spektakle poetycko-muzyczne, recitale poezji śpiewanej, monodramy oraz widowiska plenerowe takie jak „Wianki”. Grupa chętnie wystawia również utwory dramatyczne, m.in. Williama Szekspira, Sławomira Mrożka czy Ireneusza Iredyńskiego. Szydłowieckie Planszówki to alternatywa dla osób poszukujących nowego hobby lub chętnych do spędzenia czasu poza domem. Wydarzenie organizowane jest



Fot. Facebook Szydłowieckiego Centrum Kultury – Zamek

dzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych w Pinnenbergu w Niemczech. Ma swój udział w ustanowieniu rekordu Guinnessa na największą orkiestrę strażacką, która zagrała w 1997 roku na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Klub Seniora powstał w grudniu 1963 roku i wciąż cieszy się niesłabnącą popularnością. Grupa rencistów i emerytów spotyka się w zamku w każdy wtorek. W gronie seniorów i zaproszonych gości odbywają się imprezy okolicznościowe, wielkanocne, bożonarodzeniowe, wieczorki taneczne oraz spotkania towarzyskie. Członkowie klubu organizują również jedno- lub kilkudniowe

raz w miesiącu – w trzecią niedzielę w Sali Rycerskiej zamku.

Poza tym w Szydłowieckim Centrum Kultury – Zamek odbywają się imprezy cykliczne, m.in. „Wianki” – noc świętojańska z obrzędem sobótki, fajerwerkami i koncertami, Spotkania Teatralne o laur Złotego Gargulca, Scena Zamek dla Każdego, Ogólnopolski Przegląd Kapel i Zespołów Ludowych Stylizowanych im. Jana Derlety, Szydłowiecki Plener Malarski Artystów Mazowsza czy Dzień Kultury Żydowskiej „Mazel Tow”.

NIKA

Spacerkiem po mieście Wytwórnia Urządzeń i Instalacji Przemysłowych „Termowent”



Fot. Symon Wyrota

Powstała w 1954 roku w Warszawie i była jednym z zakładów Państwowego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej Instalacji Przemysłowych. Firma o cokolwiek długiej i niewiele mówiącej nazwie zajmowała się produkcją urządzeń grzewczo-wentylacyjnych. Wkrótce w Radomiu uruchomiony został oddział Termowentu, przy ul. Dzierżyńskiego 95 (obecnie ul. Limanowskiego). Specjalizował się w wytwarzaniu nagrzewnic ściennych, aparatów filtrowo-wentylacyjnych i urządzeń odpylających.

Pod koniec lat 60. władze państwowe postanowiły przeprowadzić coś w rodzaju deglomeracji części przemysłu. Skoncentrowane w stolicy zakłady zaczęto lokować w mniejszych miastach. Tak stało się też z Termowentem. Zarządzeniem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z 23 maja 1968 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Wytwórnia Urządzeń Instalacji Przemysłowych „Termowent” zostało z Warszawy przeniesione w całości do Radomia. Przy ul. Dzierżyńskiego nadal produkowano urządzenia ciepłownicze i wentylacyjne na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i przemysłowego. Wyroby sprzedawane były nie tylko na rynku krajowym; eksportowano je także za granicę i to do wielu krajów. Do początku lat 90. Wytwórnia Urządzeń Instalacji Przemysłowych była w Polsce monopolistą, jeśli chodzi o produkcję urządzeń grzewczo-wentylacyjnych. O skali zapotrzebowania może świadczyć fakt, że Termowent uruchomił przy zakładzie własną zasadniczą szkołę zawodową, by kształcić przyszłych pracowników.

W maju 2000 roku Przedsiębiorstwo Państwowe Wytwórnia Urządzeń Instalacji Przemysłowych przekształciło się w spółkę, przyjmując nazwę Termowent. Inwestorem strategicznym została krakowska firma Wolfram. Przedsiębiorstwo działa w Radomiu do dziś, choć pod innym adresem.

„TERMOWENT jest czołowym producentem wentylatorów, aparatów grzewczo-wentylacyjnych oraz przepływowych przeciwprądowych wymienników ciepła JAD. Wieloletnie doświadczenie i tradycje w połączeniu z: wysokimi kwalifikacjami załogi, posiadanym zapleczem badawczym, zapleczem technologicznym do obróbki mechanicznej, zapleczem konstrukcyjnym wspomagającym komputerowo zapewnia najwyższą jakość produkowanych wyrobów” – czytamy na oficjalnej stronie internetowej spółki. – „Wyroby TERMOWENT są porównywalne pod względem konstrukcji i nowoczesności z podobnymi wyrobami producentów krajowych i zagranicznych”.

Wentylatory, aparaty grzewczo-wentylacyjne i wymienniki ciepła stosowane są w przemyśle hutniczym, energetycznym, papierniczym, spożywczym, chemicznym i ochrony środowiska. Urządzenie te Termowent sprzedaje głównie w Polsce. Część jest eksportowana do Finlandii i Rosji.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚLENIA

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ W DOMU | ODDAJESZ TE, KTÓRE CI NIE PASUJĄ

48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9



Ukłon w stronę kobiet

Z Michałem Podlewskim, pomysłodawcą i współautorem albumu „Damy radomskiego sportu” rozmawia Michał Nowak

Skąd pomysł takiego wydawnictwa i kiedy się pojawił?

– Jako pasjonaci radomskiego sportu, w gronie – jakby można to już określić – zespołu wydawniczego, odkrywamy jakąś ogromną głębię, bogactwo historii radomskiego sportu. I w miarę przetrząsania kolejnych kart tych dziejów pojawiają się nowe pomysły. Spotykamy się ze sportowcami, sportsmentkami, z kibicami. To oni podsuwają różne pomysły. Coś, czego nie było na rynku, coś, co chcieliby przeczytać, zobaczyć, co warto upamiętnić. Bo w czasach mediów cyfrowych ważne jest jednak upamiętnienie na papierze. Niewykluczone, że kiedyś coś jednak zginie w czeluściach internetu. A to, co jest na papierze, zostanie na pokolenia. Kiedy przygotowaliśmy poprzednie publikacje – o historii Radomiaka, o ekstraklasach, wykopywaliśmy różne fajne historie o sportowcach i sportsmentkach, o których tak naprawdę wiele osób jeszcze nie słyszało, a mieli ogromny wkład w budowę tożsamości radomskiego sportu. I wtedy właśnie pojawiła się myśl, by przygotować publikację poświęconą kobietom w radomskim sporcie. Pomysł spodobał się wielu fanom sportu; także sportsmentki z entuzjazmem przyjęły tę informację. Od słowa do słowa, od pomysłu

do pomysłu powstał projekt do budżetu obywatelskiego. Półtora roku temu poparli go radomianie, a teraz mamy realizację.

W środku znajdziemy wiele opisów, także zdjęcia, wcześniej niepublikowane...

– Publikacja, o której rozmawiamy, jest ukłonem w stronę kobiet, które dla występów na arenach sportowych poświęciły swoją młodość, zdrowie i czas. Treningi łączyły nierzadko z obowiązkami żon i matek. Publikacja została podzielona na trzy główne części. Otwiera ją rozdział o damach w sportach indywidualnych; na początku przedstawiamy olimpijki i kobiety, które jako pierwsze zdobywały medale na sportowych arenach, reprezentując Radom i kluby regionu radomskiego. Może je wymienię... Danuta Szmidt-Calińska, Krystyna Aleksanderek, Marianna Kaim, Danuta Makulska-Ziemnicka, Anna Łęcka, Martyna Kotwiła, Ala Fiodorow i Justyna Kozdryk.

Pań wymienionych na początku nasi młodzi czytelnicy mogą nie kojarzyć, tym bardziej chyba warto sięgnąć po album.

– Myślę, że warto. Tym bardziej, że te kobiety zdobywały dosłownie setki medali, w sumie. Danuta



Fot. Piotr Nowakowski

Szmidt-Calińska do dzisiaj jest tą tenisistką, która zdobyła najwięcej medali w historii Polski. Mamy takie perełki w Radomiu i szkoda by było o nich nie napisać... Te panie wprowadzają nas w klimat publikacji. Później prezentujemy nasze lokalne środowiska: lekkoatletyczne, tenisowe, łucznicze, kolarskie. Mamy też wiele sukcesów w sportach, które na co dzień nie są tak popularne; to np. sporty sylwetkowe. Następnie przedstawiamy w wydawnictwie damy w sportach drużynowych, czyli te, które z radomskimi

drużynami otwierały ekstraklasowe szlaki. I przecierają je do dzisiaj. Kończymy tę część na historycznym wydarzeniu, jakim były występy Radomki Radom w europejskich pucharach. To świeża sprawa.

Publikacja jest więc bardzo aktualna...

– Tak. I bardzo nas to cieszy. Całość zamyka grono dam, bez których tak naprawdę imprezy sportowe by się nie odbywały, a nie są one prezentowane w mediach czy nawet szerzej w środowisku. To kobiety,

które organizowały sportowe eventy, zapewniały obsługę sędziowską czy medyczną i wypełniały wiele innych zadań.

Tak naprawdę te panie, które znalazły się w naszej książce, stanowią reprezentację wszystkich radomianek – sportsmenek albo udzielających się w radomskim sporcie. Takich kobiet jest mnóstwo i każda z nich zasługuje na miano damy przez duże „d”.

Ile dam znalazło swoje miejsce na kartach tej publikacji?

– Opisanych jest kilkadziesiąt, ale nazwisk pojawia się blisko 400.

O tym, jak trudno jest zliczyć sukcesy dam radomskiego sportu niech świadczy fakt, że planowaliśmy podać ostateczną liczbę zdobytych przez nie medali, ale poddaliśmy się przy tysiącu. A byliśmy jeszcze głęboko w poprzednim systemie... Więc to są dziesiątki tysięcy medali, setki tysięcy godzin przepracowanych na siłowniach, na arenach różnego typu.

Trzymamy kciuki, żeby tych medali – najlepiej z najcenniejszego kruszcu i z najważniejszych imprez – było jeszcze więcej. Bo potencjał na pewno jest.

AUTOPROMOCJA

Co Za JAZDA! 2025!

Zaczynamy nowy cykl wypraw rowerowych Co Za Jazda 2025!



13 kwietnia – Wsola
11 maja – Szydłowiec
8 czerwca – Czarnolas
12 lipca – Przysucha

10 sierpnia – Garbatka
14 września – Rzecznów
12 października
– Co Za Jazda! Ultra

ORGANIZATORZY:





Z pożółkłych szpalt

Zabawy w dzień św. Józefa
W ubiegłą niedzielę duchowieństwo przypominało wiernym z ambon, że w dniu 19 marca r. b., jako w dniu przypadającym już w okresie Wielkiego Postu, nie wolno urządzić żadnych zabaw tanecznych.

*Słowo nr 65,
19 marca 1930*

Jeszcze o „Amadzie”

Skradzione przed tygodniem z biura firmy „Amada”: maszyna do pisania, film propagandowy i pół skrzynki herbaty znalazły się w dniu 15 b. m. w szopie nowobudującego się domu Jakóba Sterkmana przy ul. Starowarszawskiej.

*Słowo nr 67,
21 marca 1930*

Strzelanina na ulicach Radomia

Dnia 18 marca r. b., około godziny 9 wieczorem zaalarmowało, licznych o tej porze na ul. Lubelskiej, przechodniów kilka wystrzałów rewolwerowych. Okazało się, że to niejacy: Guzik Gerwazy (pracownik Wytw. Br.) oraz Zdzisław Burza, przechodząc ulicą Zgodną w stanie nietrzeźwym, strzelali sobie na wíwat. Rewolwer, będący własnością Guzika, policja skonfiskowała, czyniąc o zajęściu odpowiedni protokół. Widocznie obchodzili oni na swój sposób wigilię Józefa.

*Słowo nr 68,
22 marca 1930*

Nocne niepokojenie pasażerów w pociągach

(...) Chłopcy, roznoszący po wagonach różne zakąski, ciastka, herbatę i inne napoje na niektórych, zwłaszcza węzłowych stacjach, nie stosują się absolutnie do wydanych w tym względzie zarządzeń Władz Kolejowych.

Wiadomo nam bowiem, że w nocy pomiędzy godzinami 23 a 6-tą nie wolno głośno wykrzykiwać na perenie, a tem bardziej chodzić po przedziałach, będących na postoju pociągów i niepokoić pasażerów przez wykrzykiwanie nieraz bardzo głośno o sprzedawanych artykułach spożywczych.

Mimo to na wielu stacjach w porze nocnej pasażerowie stale są budzeni przez wykrzykujących na peronach chłopców bufetowych i przez tychże chłopców, kręcących się po wagonach, którzy nieraz w sposób bardzo hałaśliwy, a nawet natrętny zachęcają podróżnych do kupna różnych artykułów spożywczych.

Należałoby życzyć, aby Dyrekcja Kolejowa zechciała przypomnieć dzierżawcom bufetów, oraz swym podwładnym organom stacyjnym i pociagowym o istnieniu wspomnianego wyżej zarządzenia, co do godzin, w których wolno głośno reklamować sprzedawane artykuły spożywcze i dopilnować, aby zarządzenie to było z całą ścisłością wykonywane.

*Słowo nr 68,
22 marca 1930*

Rozkopana jezdnia

Przy ul. Świeżej, około domu kolejowego, Gazownia miejska przeprowadza od kilku dni instalację gazową. W tym celu rozkopano wpoprzek całą jezdnię i pozostawiono głęboki dół.

W ubiegły czwartek t. j. w dzień targowy jezdnia nie była doprowadzoną do porządku.

Skutkiem tego liczne furmanki miejskie grzęzły w dole, a zdarzyło się też kilka wypadków połamania kół.

Tego rodzaju nieporządki w mieście, sądzimy, nie powinny mieć miejsca.

*Słowo nr 70,
25 marca 1930*

Bójka o buty

Szczepanowski Jan – Marjacka 9, zameldował w Kom. P.P., że oddał do reperacji buty do szewca Jojny Frydmana – Bużniczna 7. Nie posiadając na razie pieniędzy, prosił Szczepanowski szewca, aby wydał mu buty bez pieniędzy. Frydman butów wydać nie chciał, uobec czego poczęli się kłócić, a następnie Szczepanowski uderzył Frydmana w twarz, zaś Frydman wybił Szczepanowskiemu trzy zęby młotkiem. Dochodzenie w toku.

*Słowo nr 70,
25 marca 1930*

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios na Scenie: Jesteśmy Żugajkami (2D/PL -b.o.) - 28.03, godz. 17.00, 29 i 30.03, godz. 15.00
Kino Konesera: Jak zostałam perliczką (2D/napisy - od 15 lat) – 31.03, godz. 18.00

Kino Kobiet: Books & Drinks (2D/napisy - od 15 lat) – 2.04, godz. 18.00

Kultura Dostępna: Cisza nocna (2D/PL - od 15 lat) – 3.04, godz. 18.00

Premiery

Fachowiec (2D/napisy - od 15 lat) 21.37 (2D/PL - od 13 lat)

Pozostałe tytuły

Śnieżka (2D/dubbing, 2D/AT-MOS/dubbing, 2D/UA/dubbing - od 6 lat)

Nowokaina (2D/napisy - od 15 lat)

Mickey 17 (2D/napisy - od 15 lat)

Wujek foliarz (2D/PL - od 15 lat)

Elfy rozrabiają (2D/dubbing - od 6 lat)

Przepiękne! (2D/PL - od 15 lat)

Malpa (2D/napisy - od 15 lat)

Freddy. Pudel nie z tej ziemi (2D/dubbing - od 5 lat)

100 dni do matury (2D/PL - od 8 lat)

Bridget Jones: Szalejąc za facetem (2D/napisy - od 15 lat)

„21.37” to film dokumentalny poświęcony wydarzeniom, jakie miały miejsce po śmierci Jana Pawła II. Odejście polskiego papieża było dla wiernych niezwykle bolesne, lecz jednocześnie uruchomiło lawinę nieprawdopodobnych sytuacji. Dokument oddaje głos osobom opowiadającym o tym, jak śmierć tak ważnej dla nich postaci wpłynęła na ich życie wtedy i teraz – po 20 latach. „21.37” to film, który zapisuje w historii tamte zdarzenia, jak również staje się poruszającym doświadczeniem, wywołującym tęsknotę za tamtymi wyjątkowymi dniami.



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KALENDARZ PROJEKCJI 28 III - 3 IV 2025

28 III (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
14.30 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku KS, N
16.00 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025)
18.30 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (premiera) N
20.15 – STOP MAKING SENSE, zapis koncertu zespołu Talking Heads, od 15 lat (premiera, inauguracja przeglądu Oblicza Muzyki 2025)

29 III (sobota)

14.30 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku KS, N
16.00 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (premiera) N
18.15 – MR. K, dramat, obyczajowy, Holandia, od 15 lat (premiera)
20.00 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025)

30 III (niedziela)

14.15 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku KS, N
15.45 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025)
18.15 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (premiera) N
20.00 – MR. K, dramat, obyczajowy, Holandia, od 15 lat (premiera)

31 III (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.30 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku KS, N
15.00 – MR. K, dramat, obyczajowy, Holandia, od 15 lat (premiera)
16.45 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (premiera) N
18.30 – Dyskusyjny Klub Filmowy – DZIEWCZYŃSKIE HISTORIE, dokumentalny, Polska, od 15 lat (premiera)
20.00 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025)

1 IV (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
14.30 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku KS, N
16.00 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (premiera) N
17.45 – Dyskusyjny Klub Filmowy – ZESTAW 10 FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH z lat 1947 - 53, inauguracja przeglądu filmowego Wojciecha Jerzego Hasa – Has Kroniki Wyobraźni,
20.00 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025)

2 IV (środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
14.15 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku KS, N
15.45 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025)
18.15 – MR. K, dramat, obyczajowy, Holandia, od 15 lat (premiera)
20.00 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (premiera) N

3 IV (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
15.00 – Filmy dla dzieci – ELFY ROZRABIAJĄ, animowany, Niemcy, dubbing, b/o wieku (ostatni dzień) KS, N
16.30 – MR. K, dramat, obyczajowy, Holandia, od 15 lat (ostatni dzień)
18.15 – SKRZYŻOWANIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (ostatni dzień) N
20.00 – KOMPLETNIE NIEZNANY, dramat, muzyczny, biograficzny, USA, od 15 lat (Oblicza Muzyki 2025, ostatni dzień)

KS – filmy dostępne w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu.
N – filmy dostępne w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu.

Kontakt
tel. +48 383 60 77, +48 386 16 60 | kasa@mcswelektrownia.pl

REKLAMA

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

		6				9	2	
9				5		3		
			1	3		5		
		3			8		6	
							9	
	2	4		7				
7								8
	3		2	1				
			7					4

1							2	3
					8			
		6	4					5
					6		1	
3							4	7
				5	9	3		8
							7	
	7		2	9				6
	2				5	1		

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520



Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

Pokonali Pelikana

Broń Radom w meczu 24. kolejki Betclis 3. Ligi wygrała z Pelikanem Łowicz. W sobotę zagra ze Świttem na wyjeździe.

To kolejny w tej rundzie mecz „Broniarzy”, w którym to oni występowali w roli faworyta. Tydzień wcześniej radomianom nie udało się pokonać niższej notowanego zespołu Stomilu Olsztyn, ale w starciu z rywalem z Łowicza nie zabrakło im wiatru w żaglach.

W 39. minucie gospodarzom prowadzenie dał Sebastian Kobiera, jednak do czasu zdobycia bramki przewaga jego zespołu wcale nie była tak wyraźna, bo to Pelikan dwukrotnie dochodził do dobrych sytuacji w polu karnym rywala. Drugą połowę zespół trenera Mateusza Milczarka rozpoczął w świetnym stylu – w 48. minucie bramkę z dystansu strzelił 19-letni Ja-

kub Kowalski, tym samym podwyższając prowadzenie.

Bramkarz gospodarzy, Jakub Kosiorek, był bliski zachowania czystego konta, ale Broń straciła bramkę w 93. minucie gry. Jak się jednak okazało, była to jedynie honorowa zdobycz dla Pelikana. Ekipa z Plant wygrała ten mecz 2:1.

Po tej wygranej Broń zajmuje siódme miejsce w Betclis 3. Lidze. Podopieczni Mateusza Milczarka w najbliższą sobotę (29 marca) o godz. 14 zagrają na wyjeździe ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki.

KC

Sporo emocji

Porażki Pilicy i Oskara w czwartej lidze, wygrane rezerw Radomiaka i Energii w czwartej lidze i sporo emocji w lidze okręgowej.

W IV Lidze swoje mecze po powrocie z zimowej przerwy rozegrały zespoły Pilicy Białobrzegi i Oskara Przysucha. Oskar zdobył w rundzie wiosennej sześć punktów, ale tym razem zanotował drugą z rzędu porażkę. W Ząbkach przegrał z tamtejszą Ząbkovią aż 0:6. Pilica nie wygrała w trwającym sezonie żadnego z 18 rozegranych spotkań. Nie inaczej było i w ten weekend – w Białobrzegach uległa Błonianie Błonie 2:3.

Półkę niżej Proch Pionki zremisował z Naprzodem Zielonki 1:1, Energia Koźnice wygrała w Milanówku 3:0 z Milanem, Radomiak II Radom w Ożarowie Mazowieckim pokonał wicelidera ligi 2:1, a Drogowiec Jedlińsk przegrał 0:4 na wyjeździe z Sokółem Sokółów Podlaski. Liderem ligowej tabeli pozostaje Mazur Karczew. Tuż za miejscem dającym

awans znajduje się kozienicka Energia, a w walce o utrzymanie ważne punkty zdobył RKS. W strefie spadkowej pozostaje Proch, a coraz bliższy utrzymaniu jest Drogowiec, który mimo ostatniej porażki ma na swoim koncie 20 „oczek”.

W Tymex Lidze Okręgowej również nie zabrakło emocjonujących spotkań. Walczący o utrzymanie Młodzik Radom przegrał u siebie aż 0:5 z Oronką Orońsko, Orzeł Wierzbica wygrał 4:1 z Centrum Radom, Powiśłanka Lipsko pokonała KS Błotnica Stara wynikiem 5:2, a punktów nie straciły najlepsze drużyny tego sezonu – Jodła Jedlnia-Letnisko okazała się lepsza od Zawiszy Sienno (3:1), KS Warka zaś zdeklasował Sokół Przytyk (4:1).

KC

W niedzielę „święta wojna”

Po przerwie reprezentacyjnej wraca PKO Ekstraklasa. Piłkarze Radomiaka Radom zagrają w Kielcach z tamtejszą Koroną.

Piątek, 20 września 2024 roku, stadion przy ul. Struga 63 w Radomiu, godz. 20. Kilka chwil wcześniej zakończyła się „święta wojna”, czyli pojedynek Radomiaka z Koroną Kielce. W bezpośrednich starciach z odwiecznymi rywalami „Zieloni” nie wygrali od czerwca 2021 roku, ale w końcu w tamten wrześniowy wieczór mogli się cieszyć z pokonania kielczan. I to w jakim stylu! Podopieczni Bruno Baltazara pokonali Koronę aż 4:0. Do siatki trafiali; trzykrotnie Leonardo Rocha i raz Joao Peglow. Całej trójki w Radomiu już nie ma. Sytuacja w tabeli jest też nieco inna. Radomianie odskoczyli od strefy spadkowej i teraz mają nad nią osiem punktów przewagi. Korona z kolei jest obecnie w świetnej formie. Kielczanie w siedmiu spotkaniach w 2025 roku zdobyli 15 punktów, co spowodowało, że przeskoczyli m.in. Radomiaka i zajmują 12. miejsce, z dorobkiem 33 punktów. Obie drużyny są w tej chwili bezpośrednimi sąsiadami w tabeli PKO Ekstraklasy, co jeszcze doda

smaczku niedzielnej rywalizacji.

„Święta wojna” to nie jest zwykły mecz. To rywalizacja klubów, ale też miast, która zawsze mocno mobilizuje kibiców. – Mamy wielu zawodników z zagranicy w szatni, ale każdy wie, jak bardzo ważny jest to mecz dla nas – mówi Leandro Rossi.

Podopieczni Joao Henriquesa będą chcieli podtrzymać dobrą serię. Nie przegrali od czterech spotkań, zdobywając w nich 10 punktów i pokonując Legię Warszawa, Lechię Gdańsk i Cracovię oraz remisując z Widzewem Łódź.

Z perspektywy trybun kieleckiej Exbud Areny to spotkanie będzie oglądał komplet widzów. Ostatni mecz w stolicy województwa świętokrzyskiego, w ubiegłym sezonie, nie zakończył się dla Radomiaka dobrze, bowiem gospodarze wygrali wtedy aż 4:0. Jak będzie tym razem? Początek „świętej wojny” w niedzielę, 30 marca o godz. 12.15.

MN

Półfinał bez Radomki

Moya Radomka Radom przegrała z BKS-em Bostik ZGO Bielsko-Biała 0:3. Rywalki wygrały rywalizację do dwóch zwycięstw 2:0 i awansowały do półfinału. Radomce pozostanie walka o lokaty 5-6.



Fot. Aleksandra Podlaska

● MICHAŁ NOWAK

W pierwszym pojedynku pierwszej fazy play-off rozegranym w Bielsku-Białej, Radomka przegrała z BKS-em 1:3. Aby przedłużyć rywalizację, musiała w drugim spotkaniu wygrać przed własną publicznością. To się jednak nie udało.

Pierwsza odsłona poniedziałkowego meczu od początku toczyła się pod dyktando przyjezdnych, które w połowie seta uzyskały pięć „oczek” przewagi (8:13), a potem to prowadzenie utrzymywały. Co prawda w pewnym momencie Radomka zmniejszyła stratę do jednego punktu (19:20), ale

w końcówce BKS odzyskał swój rytm i wygrał do 21.

Druga partia zaczęła się dla Radomki lepiej, bo od nieznacznego prowadzenia (4:2, 5:3), potem jednak BKS zniwelował stratę (6:6), a następnie objął prowadzenie (6:8, 9:11). W pewnym momencie przewaga wzrosła do czterech punktów po ataku Nikoli Abramajtys (14:18). Tej straty gospodynie nie były już w stanie odrobić, przegrywając do 19.

Radomski zespół nie miał już żadnego marginesu błędu w tym spotkaniu. Aby przedłużyć szansę na awans do najlepszej czwórki, podopieczne Jakuba Głuszaka musiały wygrać

trzy kolejne sety. Nic takiego się jednak nie wydarzyło. Bielszczanki szybko wypracowały sobie przewagę (4:8, 6:10). Nie pomogły zmiany personalne przeprowadzone przez szkoleniowca gospodyń. W dalszym ciągu bowiem inicjatywa była po stronie BKS-u. Co więcej, ich przewaga jeszcze urosła (11:19). Choć w końcówce miejscowe odrobiły kilka punktów, to jednak finalnie przegrały tego seta do 20 i cały mecz 0:3.

– Bielszczanki mocno postawiły na ofensywę i grały bardzo agresywnie. U nas zabrakło skuteczności w ataku i myślę, że stąd wzięła się różnica. Również na zagrywce rywalki grały bardzo ofensywnie, a my popełnialiśmy sporo błędów. Rywalki były lepsze i wygrały, należą im się gratulacje – mówi Jakub Głuszak, trener Radomki.

– Na pewno jest niedosyt, szczególnie po tym pierwszym meczu w Bielsku-Białej, gdzie – co prawda – przegrałyśmy 1:3, ale naprawdę niewiele brakowało, żeby ten wynik był korzystny dla nas. Liczyliśmy, że w drugim meczu wykorzystamy atut własnej hali i wygramy to spotkanie. Niestety, nie postawiliśmy się rywalkom w żadnym elemencie. Dziewczyny z Bielska-Białej zagrały naprawdę bardzo dobry pojedynek – zaznaczyła Kornelia Garita, środkowa radomskiej ekipy.

W rywalizacji do dwóch zwycięstw BKS wygrał z Radomką 2:0 i awansował do półfinału. Radomiankom w tym sezonie pozostaje już tylko walka o miejsca 5-6.

Czarni na trzecim

Czarni Radom po wygranej nad BBTS-em Bielsko-Biała awansowali na trzecie miejsce w tabeli PLS 1. Ligi. Dla radomian to już 11. triumf z rzędu!

Radomianie w ostatnich dniach rozegrali dwa spotkania. W sobotę (22 marca) z łatwością pokonali 3:0 SMS PZPS Spała, rewanżując się tym samym za kompromitującą porażkę z pierwszej rundy. Tymczasem już we wtorek zadanie było o wiele trudniejsze, bo do Radomia przyjechał BBTS Bielsko-Biała, a więc trzecia ekipa w stawce przed tym spotkaniem.

Mecz, rozegrany awansem z 30. kolejki, na początku nie toczył się po myśli gospodarzy. Goście postawili na siłę w ofensywie oraz w polu serwisowym i to dawało efekt. Już po kilku minutach gry prowadzili różnicą czterech punktów (3:7), a potem kontrolowali boiskowe wydarzenia, wygrywając do 21. W drugim secie znowu BBTS miał boiskowe wydarzenia pod kontrolą i wygrał do 21.

Trzeci set miał już zupełnie inny przebieg. Radomianie, podrażnieni przegranymi dwiema pierwszymi partiami, prezentowali się dużo le-

piej. Tym razem to oni prowadzili grę. Zaczęło się od prowadzenia 6:2, potem było 8:4 czy 13:9. Druga połowa seta to właściwie ten sam obraz



Fot. Aleksandra Podlaska

gy – Czarni wygrali finalnie do 21.

Jednak w czwartej odsłonie inicjatywę znowu przejął BBTS, który niemal od samego początku narzucił swój styl gry (5:9, 7:13). W środkowej fazie seta oba zespoły popełniały sporo błędów. Z biegiem czasu jednak

Czarni odrabiali straty, aż w końcówce niemal dogonili rywali. W końcu znaleźli sposób na dobrze dysponowanego Szymona Romacia i wygrali do 23, doprowadzając w tym meczu do remisu.

Po wyrównanym początku tie-breaku, BBTS odjechał z wynikiem (4:7, 7:10). Ale Czarni nie dali za wygraną, doprowadzając do remisu 11:11. Końcówka przyniosła wiele emocji, a set zakończył się dopiero na przewagi. Finalnie Czarni wygrali 18:16.

Dla radomian to już 11. triumf z rzędu w PLS 1. Lidze! Czarni po tej wygranej wyprzedzili w tabeli BBTS i awansowali na trzecią po-

zycję. W sobotę Czarni rozegrają ostatni mecz fazy zasadniczej, a ich rywalem w hali RCS będzie Astra Nowa Sól. Początek tego spotkania o godz. 15.

MN

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME
RADIO!

www.radiorekord.pl